

Szymon Keński
SP nr 28 w Toruniu
Konkurs literacki pt: „Listy z czasów zarazy”

Toruń, 15 listopada 2021r.

Drogi Zenku!

Przepraszam, że tak długo nie pisałem. Jestem ciekawy Twojego samopoczucia i mam nadzieję, że jest lepsze niż moje. Ostatni rok to był dla mnie nie najlepszy czas i pisząc do Ciebie ten list, chciałbym się z Tobą podzielić moimi przeżyciami z tych kilkunastu miesięcy.

Zdrowotnie u mnie i u mojej rodziny jest wszystko dobrze. Zachorowaliśmy na koronawirusa, ale na szczęście nie mieliśmy ciężkiego przebiegu choroby. Niestety cała ta sytuacja, która towarzyszy pandemii odbiła się na moim zdrowiu psychicznym. Zmieniło się naprawdę wiele. Wszystko, co do tej pory wydawało mi się czymś całkowicie normalnym, nagle stało się czymś wyjątkowym. Wcześniej nie doceniałem swobody, jaką miałem. Odwiedziny kolegów, spotkania z rodziną, wyjazdy, wycieczki, zakupy, wyjścia do restauracji to była codzienność i nawet przez myśl by mi nie przeszło, że zostanie to wszystko ograniczone. Przez wprowadzony lockdown nie chodziliśmy do szkoły i nauka zdalna była dla mnie wyzwaniem, ponieważ nie posiadam dobrego sprzętu. Poza tym brakowało mi kontaktu z kolegami i nauczycielami. Nauka zdalna była dużo łatwiejsza i nie wymagała takiego zaangażowania, jakie jest w przypadku codziennego chodzenia do szkoły i dlatego ciężko mi teraz wrócić to normalnego szkolnego rytmu i uczenia się na bieżąco dużych partii materiału ze wszystkich przedmiotów. A to przecież już 8 klasa, egzaminy przede mną i chciałbym mieć dobre oceny na świadectwie. Zdaję sobie sprawę, że nie będzie to łatwe i bardzo się denerwuję. Nagle zmieniło się całe moje życie i jest mi z tym bardzo źle. Wprowadzony reżim sanitarny, a przede wszystkim noszenie maseczek był, i jest dla mnie, uciążliwy, ponieważ jak wiesz, jestem alergikiem i niedobrze to znoszę. Mam ciągłą obawę o zdrowie swoje, rodziny i przyjaciół, bo zarażać się można po kilka razy, ponieważ wirus mutuje. Dlatego epidemia koronawirusa komplikuje mi codzienne życie i jestem tym wszystkim przygnębiony. Ważne jest dla mnie, że mam wsparcie od mojej rodziny, dużo rozmawiamy na różne tematy. Ostatni rok był okresem, w którym towarzyszył mi lęk przed śmiercią bliskich mi osób. Nie mogłem spotykać z moimi babciami i dziadkami tak często, jakbym chciał i jak było to wcześniej. Cały czas mam w głowie koronawirusa i przejmuję się katarem czy kaszlem w obawie, że zachoruję albo zarażę. Czuję się bezradny, jest mi smutno i chciałbym jak najszybciej wrócić do normalnego życia przed pandemią.

Bardzo chciałbym Cię odwiedzić, porozmawiać, pośmiać się i zapomnieć szybko o ostatnim przykrym czasie. Mam nadzieję, że będzie to możliwe już niedługo. Tymczasem czekam na list od Ciebie. Opisz mi wszystko, co się u Ciebie działo, jak się czujesz i jak radzisz sobie w okresie pandemii. Pozdrawiam Cię serdecznie i do szybkiego zobaczenia.

Twój przyjaciel
Szymon